

## NIEDOBÓR ENERGII WPŁYWA NA ŚWIATOWE CENY MIEDZI

---

Notowania miedzi na giełdzie metali w Londynie rosną nieznacznie, ale fabryki na świecie spowalniają produkcję z powodu niedoborów energii, co może wywołać spadek zapotrzebowania na metale. Miedź w dostawach 3-miesięcznych jest wyceniana wyżej wobec 9.361,00 USD za tonę, notowanych na zakończenie poprzedniej sesji - informują maklerzy.

Na Comex w Nowym Jorku miedź drożeje o 0,35 proc. do 4,2905 USD za funt.

Inwestorzy zaczynają się obawiać, że niedobory energii na świecie i spowolnienie w produkcji fabryk może wywołać spadek zapotrzebowania na metale przemysłowe.

Miedź, uważana za miernik światowej kondycji gospodarczej, może stać się "zakładnikiem" postępującego kryzysu energetycznego, bo rosnące ceny gazu ziemnego i elektryczności mogą doprowadzić rynki do zawirowań.

To - zdaniem analityków - może wywołać falę stagflacji, w której popyt ze strony konsumentów i producentów osłabnie, a koszty towarów i surowców pozostaną wysokie.

Ekonomiści wskazują, że energia nie jest jedynym ciężarem dla rynków miedzi, metalu, który jest niezbędny w budownictwie, produkcji samochodów i elektronice.

Ryzyko załamania się chińskiego sektora nieruchomości plus nadal utrzymujące się zagrożenie gospodarcze związane z wariantem Delta koronawirusa może skłonić inwestorów do wycofywania się z rynków surowców i czekania na uboczu - przynajmniej na razie.



Reklama

"W krótkiej perspektywie istnieją pewne trudności, głównie z powodu obaw o chińską gospodarkę" - mówi Jay Tatum, zarządzający portfelem w nowojorskiej firmie Valent Asset Management.

"Ale, gdy świat powróci do normalnego tempa wzrostu gospodarczego, istnieje mocny argument za nabywaniem takich metali, jak miedź" - dodaje.

Na zakończenie poprzedniej sesji miedź na LME zyskała 81 USD i kosztowała 9.361,00 USD za tonę.

Miedź gwałtownie zdrożała w maju - powyżej 10.700 USD za tonę, gdy łagodzenie blokad w gospodarkach na świecie wywołało nienasycony popyt na metale przemysłowe, m.in. w budownictwie mieszkaniowym i produkcji dóbr konsumpcyjnych.

Eksperti wielu banków zakładają, że ceny miedzi wzrosną jeszcze mocniej, gdy boom produkcyjny połączy się z długoterminowymi planami dotyczącymi produkcji pojazdów elektrycznych i rozwoju energii odnawialnej.

Analitycy Bank of America wskazują, że możliwe są ceny miedzi na poziomie 20.000 USD za tonę, jeśli równocześnie po stronie podaży tego metalu pojawią się poważne problemy